

CZAS

Przyjmują się
OGŁOSZENIA, rozprawy, odezwy wszelkiego rodzaju.
DONIESIENIA literackie, księgarskie, handlowe, przemysłowe,
rolnicze itp.
UWADZENIA dotyczące się sprzedaży, kupna, dzierżaw itp.
Za opłatą
od wiersza petytowego za jednorazowe umieszczenie po 8
groszy następne po 3 grosze.
Listy
nie frankowane nie przyjmują się, wyjąwszy od stałych
lub znanych korespondentów.
Numer pojedynczy kosztuje 8 groszy.

Wychodzi w Krakowie
codziennie, wyjąwszy niedziele i święta.
Cena:
W KRAKOWIE miesięczna 5 złp.; kwartalna 14 złot. polską
monetą.
W KRAJU kwartalna razem z przesyłką pocztową 4 złr. 20
kr. m. k.
Przedpłata
przyjmuje się w biurze Ekspedycji CZASU przy rogu Szcze-
pańskiej ulicy Nr. 369.
Pieniądze przesyłają się bezpłatnie pocztą wprost do biura
Ekspedycji Czasu wyrażwszy na kopercie: Prenumeracyjne
pieniądze

AUSTRIA.

Wiedeń 11 sierp. (Z teatru wojny.) Lloyd donosi: iż w Preszburgu wielka panuje trwoga, nie ulega już bowiem wątpliwości, że powstańcy stoją pod Wiselburgiem w nader znacznej sile. W zamku Preszburskim dniami i nocą kilkaset ludzi pracuje nad wzmocnieniem fortyfikacji: zdjęto gonty z dachu a natomiast sypią wały mające zasłaniać budynki, na około miasta będą wzniesione okopy. Korpus 27000 zgromadzony już pod rozkazami fldm. Csoricha — a niebawem nowe przybędą mu posiłki. Jak liczny jest oddział Madziarów? wiedzieć nie można, to tylko pewna, że zajęli wyspę Schütt a huzary nawet pod Preszburgiem się pokazują. Bezpośrednia komunikacja z Pesztem i Szegedynem przerwana; dla tego też wielki brak wiadomości z głębi kraju. Listy z głównej armii muszą iść przez Odenburg, albo Petczuch (Fünfkirchen). — O bitwie pod Gönyö takie w dziennikach *Soldatenfreund* i *Lloyd* znajdujemy szczegóły. Węgry wypadli z Komarna w liczbie około 15,000 z 60 działami. Z tak przeważną siłą uderzyli na brygadę Barco między Mocsia i Puszl-Herkaly stojącą, oraz na brygadę ks. Colorado przy Acs rozłożoną. Brygada Colorado cofając się zwołała wśród ciągłego boju, przeszła dość szczęśliwie na lewy brzeg Dunaju; lecz feldm. baron Barco mimo dzielnego oporu na wielkie narażony był niebezpieczeństwo; półk piechoty Paumgarten i Civallart, ułany szczególnie w tej walce ucierpiały. Jeden batalion odcięty od swoich musiał broń złożyć, podobny los spotkał ułanów. W ręce Madziarów wpadł niedawno hr. Ludwik Karoly, głośny z swego przywiązania do cesarza; odprowadzono go jako ważną zdobycz do Komarna. Dziwnem zrzędzeniem losu brat jego został za uczestnictwo w powstaniu przez austriackie władze ujęty i osadzony w zamku Preszburskim.

Furmani którzy przybyli z Raaby donoszą, że w twierdzy tej dowodzi obecnie Klapka, lecz załoga jest dość słaba. Mieszkańcy okazują dużo współczucia dla powstańców, jednak radość ich ma być udana.

Presse podaje, że w okolicach Granu ponad Waagiem i w okręgu miast górniczych, snują się liczne oddziały węgierskich powstańców i uderzają na rozstawiane przez jen. Grabbe załogi i składy. Dwie kolumny rosyjskie dążą w te strony żeby dać pomoc miejscom zagrożonym. Między Tyrnawą, a Nitą podobnie okazują się oddziały.

Aby o ile możności bezpośrednie komunikacje z główną armią ułatwić, rząd zamyśla urządzić na czas wojny węgierskiej konną pocztę polową, która przebiegając od stacyi do stacyi przewoziłaby rozkazy i depesze.

O ruchach feldm. Haynau tyle nam tylko wiadomo, że 5 sierp. jego główna kwatera znajdowała się jeszcze w Szegedynie. Flzm. oczekiwał na połączenie się jen. Ramberga z Jellaczymem, aby rozpocząć kroki zaczepne.

Uboczną drogą dowiadujemy się z Debreczyna: że jen-major Tokstoj posuwał się drogą do Poscia, główna zaś armia ciągnęła przez Ujsalu ku wielkiemu Waradinowi. Podróżni, którzy przyjechali do Preszburga, podają jako rzecz niewątpliwą: że ks. Paskiewicz stoczył pod Waradynem czterodniową krwawą bitwę z Dembińskim. Wedle dzien. wiedeń. wypadek bitwy jeszcze niewiadomy.

Powiadają, że węgierski jen. Aulich stoi obecnie

w okolicy Fured i fortyfikuje klasztor Tichon; w takim razie wieść o jego połączeniu się z Klapką byłaby fałszywą.

Mówią, że Szemere Wukowicz wystąpił z Węgierskiego ministerium, a ich teki objęli baron Pereyny i Nyary.

Na drodze handlowej nadeszła wiadomość, że 30,000 Turków wyruszyło z Galaczu i rozciągnęło kordon wzdłuż granic Mołdawii i Wołoszczyzny.

Rajachich patriarcha Karłowicki, który pierwszy poruszył Serbów przeciw Madziarom, został własnoręcznym listem cesarskim uwolniony od tymczasowego zarządu województwa z poleceniem, żeby przybył do Wiednia dla uczestniczenia w naradach nad sprawą Serbską i stosunkami greckich dysunitów. Patriarcha pospieszył już na to wezwanie. Niewiadomo jaki będzie przedmiot tych narad; zdaje się jednak, że dzisiejsze usposobienie Serbii i duch opozycji, które się w niej objawia skłania rząd do porozumienia się z jej moralnym naczelnikiem.

Następca tronu Rosyjskiego bawiący obecnie przy armii głównej ks. Paskiewicza, spodziewany w tych dniach w Wiedniu, gdzie na zamku ces. przygotowano już dlań pokoje.

Dr. Fischhof, były poseł na sejm Wiedeński-Kromieryski, aresztowany w chwili zawiązania Izby został uwolniony *ab instantia*.

Anna Udwarnoki uwięziona w Preszburgu za udzielanie pomocy powstańcom, skazana została na trzyletnie zamknięcie w fortecy i na zapłacenie szkód w ilości 50,000 złr.

KROLESTWO POLSKIE.

Warszawa 11 sierp. J0. Książę Szwarzenberg, prezes rady ministrów cesarstwa austriackiego, w towarzystwie baronów: Gablenc i Thierry, przybył z Wiednia do Warszawy, i stanął w Łazienkach królewskich.

NIEMCY.

+ **Berlin 9 sierpnia.** Po ośmnaście-miesięcznych usiłowaniach nadeszła wreszcie chwila, w której nowa budowa Prus i większej części Niemiec ma być do końca doprowadzoną. Sejm pruski nanowo otwarty, i parlament nowej rzeszy niemieckiej ma być niezadługo otworzony. Wiele trudności usuniętych, wiele do usunięcia pozostaje. W Prusiech, z pomocą dzisiejszych Izb, których skład w skutku okrojowanego prawa wyborczego zupełnie jest ministeryalnym, rząd pozornie-konstytucyjną organizacją państwa, mimo protestacyi większości, doprowadzi bez trudów wedle woli i widzenia swego do końca. Dla wszystkich praw i rozrządzeń, które w stanie obłączenia bez pytania się Izby krajowi narzucił i w życie wprowadził, uzyska niezawodną od tego sejmiku indemnizacyą; dla praw, które pozostają do wykończenia, może być pewny większości w obu Izbach; finanse — najdrażniejszy punkt we wszystkich parlamentach dzisiejszego czasu — wedle słów mowy zagajającej Izby, mają się znajdować w tak dobrym stanie, że rząd niebędzie potrzebował uciekać się do pożyczki, i żądać ku temu przyzwolenia sejmiku.

Tyle co do Prus. — Trudniejsze jeszcze położenie co do Niemiec. Niemal cała mowa zagajająca Izby kwestyą Niemiec ma na widoku. Zdaje się, jakoby Prusy na serwo myślały na podstawie okrojowanego projektu przywieść północny związek Niemiec do skutku. „Przywrócenie porządku w państwie, którego ostatniem ogniwem jest utworzenie związkowego państwa Niemiec, uważamy za główne zadanie naszych czynności,“ są słowa prezydenta ministrów w rzeczonej mowie. I dalej:

„Jedność Niemiec, reprezentowana przez jedną wykonawczą władzę, któraby na zewnątrz ich imię

i interesa, godnie i silnie miała na pieczy, oraz wolność niemieckiego narodu, ubezpieczona reprezentacją ludową mającą charakter prawodawczy, to jest i pozostaje celem naszego dążenia.“ Można mówić wyraźniej i śmielej? Być może, że się mylę; ale jeżeli opozycyi austriacko-bawarsko-wirtemberskiej przeciwko temu pruskiemu projektowi niema uważać za fałsz, jestem przekonany, że projekt ten pozostanie projektem. Miałyby Prusy, wiedząc, że Austria ma Rosyę za sobą, że następca tronu wirtemberskiego jest córką cesarza rosyjskiego, że książę Leuchtenberg, krewny dynastii bawarskiej, jest zięciem jego, — miałyby, mówię, Prusy mieć odwagę przy dzisiejszej przeciw nim nienawiści w Niemczech; miałyby, ufając tylko w wojskową swą potęgę, mieć odwagę, sprzeciwić się woli i życziom dawnym swych sprzymierzeńców, i w ostatecznym razie nawet bronią poprzeć widoki swęj prusko-niemieckiej polityki? Wątpię. Diabeł nie taki czarny jak go malują. Gdy chwila niebezpieczeństwa nadejdzie, Prusy, jak zawsze, tak i tą razą ustąpią.

Poznań 8 sierp. (K) Zapomniałem w ostatnim liście dopisać nazwiska obywateli Wężyka i Żychlińskiego, wybranych na deputowanych do Berlina. Tak więc mamy na sejmie Berlińskim w Izbie drugiej 15 deputowanych Polaków a 14 Niemców. Z tych ostatnich trzech tylko jest właścicieli ziemskich. Reszta sami urzędnicy, landraci itd. Onegdaj sejm się otworzył; i co najwięcej w mowie otwierającej p. ministra Brandenburga uderza, to to zaiste, że stan finansów państwa jest w tak kwitującym położeniu, że niepotrzebuje „rząd króla“ ani nowych nakładów podatków, ani nowej zaciągającej pożyczki.

Przygotował nas wszakże do tego wyznania projekt finansowy dla Księstwa, który minister finansów w kształcie broszury niedawno ogłosił, a o którym dość powszechnie mówią, że przyjdzie do skutku. Wchodzi on bowiem i jest niejako przygotowanym do demarkacyi, która już zdaje się niezawodnie w krótkie bardzo nastąpi. Wiem z pewnością, że p. minister Mamteufel wyraźnie to wielce wiarogodnie oświadczył osobie. Już więc rozdzielenie hipotek po powiatach i ustanowienie tamże sądów i trybunałów ważnem do tego jest krokiem. Centralizuje jednak jeszcze W. Księstwo instytucyą Landszaftową, i jako-tako w kupie, że tak powiem, trzyma. Aby to ogniwo rozerwać, przychodzi w pomoc ów wspomniany projekt finansowy. Zależy on w krótkości na tem, aby rząd wykupił listy zastawne Księstwa. Rząd ma wybrać tyle papierów, ile wynosi summa pożyczonych przez Landszaftę pieniędzy. Papiery te te samą będą miały co listy podstawę. Lecz ponieważ mają to być prosto talary, przeto cała trudność będzie, w jakim pozostaną kursie. Jeżeliby miały otrzymać kurs forcé to jest al-pari, natenczas już niefaciliby więcej procentu do kasy rządowej dzisiejsi dłużnicy landszaftowi jaktylko procent amortyzacyjny. Kapitały przestałyby przynosić procenta tylko w pożyczce — i bardzo pospolitemiby zostały. Ci co mają dziś papiery zyskaliby zapewne — ale natomiast cóżby z nimi dalej uczynili?

Otóż pozostaje im jeden sposób. To jest zakupywać papiery tej prowincyi, do której ich rząd pruski łaskawie przyłączył racy — to jest: zaraz na wstępie — z demarkacyi korzystać finansowo.

Berlin 9 sierp. (Otwarcie Izby.) Prezes ministrów hr. Brandenburg upoważniony został przez króla do otwarcia Izby. Uroczystość ta odbyła się 7 sierpnia w południe w sali zamku królewskiego. Brandenburg stanawszy na czele gabinetu po lewej stronie tronu, odczytał mowę, z której głównejsze przytaczamy wyjątki:

„Za najświętszy poczytaliśmy sobie obowiązek, aby wystąpić z całą surowością przeciw zuchwałym zbiegom tego stronnictwa, które chciało panowanie teroryzmu w Prusach i Niemczech założyć.

Usiłowaliśmy utwierdzić i ustalić zachwiany spokój i porządek. Ale z równą także troskliwością wchodziliśmy w istotne potrzeby i sprawiedliwe żądania narodu; a tak uprzedzając wolę ogółu, chcieliśmy odjąć wszelki pozór słuszności występnyim zamachom burzycieli... Lecz jeżeli głęboko byliśmy przekonani, że utworzenie silnego związku niemieckiego, opartego na wolności ludu, wywrze zbawienny wpływ na losy pruskiej monarchii, to czuliśmy też zarazem, że cel tak wzniosły tylko na drodze prawa i honoru może być osiągnięty. Rząd JKMości w stosunkach swych ze związkowemi państwami unikał nawet cienia przymusu, i licząc na światło oraz na poświęcenie się panujących jak również na prawe i narodowe uczucia wszystkich plemion niemieckich jedynie za pomocą środków pojednawczych, pracował nad politycznym odrodzeniem naszej wspólnej ojczyzny.

„Przywrócenie porządku w ogólnej dziedzinie Niemiec uważamy jako główne nasze zadanie, a związek wszystkich państw niemieckich, którym się obecnie zajmujemy, jest kamieniem węgielnym tej wielkiej budowy... Wiadomo panom, iż zawezwani w imię istniejącego prawa narodów przez związkowe rządy niemieckie do stłumienia buntu, jaki w ich krajach wybuchnął, niewahaliśmy się udzielić im zbrojnej pomocy, która też pomyślnym skutkiem uwięzioną została i nową okryła chwałą nasze wojsko wybornym ożywione duchem... Lubo w skutek obrotu, jaki wzięły wypadki w Frankfurcie, wszystkie usiłowania, aby wejść w porozumienie z niemieckim sejmem narodowym, spełzły bezowocnie — to przecież rząd JKMości umiał zawsze oceniać bezstronnie prace tego Zgromadzenia i użył ich za podstawę do konstytucji o ile one nie były sprzeczne z dobrem ogółu i z prawami stron pojedynczych.

„Jedność Niemiec przedstawiona przez jednolitą władzę wykonawczą, która zewnątrz może z godnością i potęgą wystąpić w imieniu niemieckiego szczepu i w obronie jego praw, oraz wolność powszechna zapewniona przez narodowe Zgromadzenie z władzą wykonawczą — oto cel naszych usiłowań. Dwa te warunki uważamy za zgodne z politycznym istnieniem wszystkich niemieckich krajów. Ułożony przez nas projekt do konstytucji dla związkowego państwa świadczy nader jasno, że od niezawisłości tak Prus jakoteż innych niemieckich krajów tych tylko ofiar żądamy, jakie do zespolenia pojedynczych części w jedną całość są niezbędne. Aby urzeczywistnić ideę zjednoczenia Niemiec, zawiązaliśmy już układy z pełnomocnikami państw ościennych; a otrzymane w tej mierze rezultaty, które wraz ze wszystkimi dokumentami będą Izbowi przedstawione, słuszną budzą w nas nadzieję, że trudy przez rząd podjęte przy pomocy prawych a światłych synów ojczyzny szczególnie zaś mężów zgromadzonych tutaj w imieniu ludu pruskiego osiągną cel pożądanym... Niepodobna nam było zwołać Izby w czasie, przez art. 49ty konstytucji oznaczonym. Jeszcze w roku zeszłym po smutnych wypadkach, jakich w maju byliśmy świadkami, nabrał rząd przekonania, że rozpoczęcie wyborów pewnej zwłoki uległoby; później przy układach o powszechne prawo wyborcze dla Niemiec spostrzegliśmy nieodzowną potrzebę zmodyfikowania postanowień na dniu 6go i 8go grudnia r. z. względem wyborów wydanych. Rząd zaprowadzając te zmiany ustawą z 30 maja r. b. był posłuszny, jak mniemam, nieodzownej konieczności, żadnego obywatela niepozbawił zapewnionego mu raz prawa wyborów; lecz przez jawność wotowania usiłował osłabić wpływy stronnicych zabiegów, a przez podział głosujących na trzy stopnie chciał zapobiedz rażącej sprzeczności, jaka dotychczas między wykonaniem ogólnego prawa wyborów a naturą rzeczywistych stosunków życia zachodziła... Prócz tego starał się rząd położyć tamę stosownymi środkami wzmagającej się anarchii. Walcząc z niebezpieczeństwem, jakie z ciągłego nadużywania wolności powstały, zapewniając tymczasowo

szczerby w prawach państwa przez nagłą zmianę stosunków zrzadzone, nienaruszaliśmy bynajmniej zakresu waszej działalności — a wszystkie postanowienia na mocy art. 105 konstytucji wydane bezzwłocznie Izbowi przedłożymy. Macie przed sobą obszernie pole do rozwinięcia niezmordowanej czynności: przegląd konstytucji, rozbiór projektów do nowego urzędzenia gmin, powiatów, obwodów i prowincyj, wreszcie obmyślenie środków ułatwiających zniesienie ciężarów gruntowych, jak również uchwalenie innych niemniej nagłych i ważnych przepisów... oto są prace, które oczekują na obecne Izby. Znane wszystkim wypadki, które w następstwie naszych burzliwych czasów się pojawiły, skłoniły rząd do chwilowego zawieszenia w moc art. 110 konstytucji niektórych praw obywatelom państwa pruskiego służących... Co się tyczy krajowego gospodarstwa, to w tym samym znajduje się stanie, w jakim Izby widziały je podczas poprzednich swoich obrad. Pomimo wielkich ofiar pieniężnych, które z powodu nadzwyczajnych dzisiejszych wydarzeń ponosić byliśmy zmuszeni, możemy z wewnętrznym zadowoleniem wam oświadczyć, że finanse państwa pod każdym względem nie pozostawiają do życzenia (głośne oklaski). Dobry byt kraju nie został do tyła zachwiany, żeby zwyczajne środki nie były zdolne nam wystarczyć. Potrafilismy zaradzić nadzwyczajnym wydatkom nieuciekając się do niebezpiecznych operacji finansowych, ani też nieobciążając narodu nowymi ciężarami... W stosunkach Prus z obcemi mocarstwami żadne niezaszły zmiany. Zawarte z Danią za pośrednictwem Wielkiej Brytanii zawieszenie broni i rozpoczęcie przedwstępne układy o pokój utworowały drogę do zakończenia tej wojny, która, pomijając już przywiązanie do niej zatargi z innemi państwami, handlowi wschodnich i północnych Niemiec nader wielkie zadała szkody wymaganiem zbytniego natężenia siły, na jakie w dzisiejszych okolicznościach żaden naród zdobyć się nie może. Wszystkich życzeń mieszkańców Szleswigu i Holstyna niepodobna nam było zaspokoić... Bliskie zwołanie ogólnego sejmiku niemieckiego jest jednym z wielorakich powodów, które winno skłonić Izby do śpiesznego załatwienia ich ważnych dla dobra kraju czynności. Stosownie do postanowienia, jakie wkrótce przez Najjaśniejszego Pana zostanie wydane, Izby będą miały prawo wybrać połowę członków, którzy ze strony Prus zasiadają w najwyższej radzie państw.“

Reszta mowy jest powtórzeniem zwyczajnej formy otwarcia parlamentu.

FRANCYA.

Paryż 4 sierp. (Dzisiejsze posiedzenie prawodaw. zgrom.). Na początku sesji wybór jen. Grammont; po rubasznym przemówieniu się tegoż, został zatwierdzony przez Izbę. Potem Dufaure złożył projekt do prawa celem zniesienia stanu oblężenia w okręgu pierwszej dywizji wojskowej (tj. w Paryżu i jego okolicach). Zgromadzenie uznawszy kwestyę za nagłą odesłało projekt do komisji. Minister wojny podał dwa projekty do prawa: jeden przywracający do czynnej służby generałów wykreślonych z armii przez rząd tymczasowy — drugi stanowiący, że oficerowie, którzy na przyszłość z czynnej służby będą wydalen, na przypadek wojny mogą powrócić do armii.

Następnie Arnaud (de l'Ariège) interpelował ministra spraw zagranicznych o kwestyę włoską i w te słowa mniej-więcej przemówił:

„W kwestyach religijnych jestem z synowskim poszanowaniem uległy władzy wspólnego Ojca kościoła, nie sądzę jednak, żeby rządy doczesne papieży były nierozdzielne od ich duchowego zwierzchnictwa. Czyliż rząd nasz pojął należycie kwestyę, która we Włoszech powstała? Stronnictwo demokratyczne i władza katolicka zjednoczyły się najprzód dla ustalenia społeczeństwa. Później wkradło się rozdwojenie między dwa te żywioły a do Fran-

cyi republikańskiej należało pogodzić zwaśnionych. Cóż uczyniła Francja? Nie badam myśli Izby ustawodawczej, ani też roztrząsam czy ministerium poszło wskazaną sobie drogą: lecz biorę czyny dokonane, które nader jasno świadczą, iż rząd francuski postanowił obalić Rzpltą i przywrócić władzę doczesną. W chwili rozpoczęcia wyprawy, Gabinet nie wypowiedział dokładnie swojej myśli, wołał się uciec do sztucznych figur retorycznych, wiedział bowiem że zamiary jego nie znajdą poparcia w Zgromadzeniu. Zdaje się, że prócz tego ministrem liczyło na szczęśny zbieg okoliczności; ale niestety! wypadki zawiodły ich nadzieję.

„Mniemano u nas w tedy dość powszechnie, iż Rzym jest przeciwny Rzpltej, a ogromna większość jego ludności żałuje rządów Papieża; spodziewano się zatem, że francuscy żołnierze będą przyjęci jako zbawcy w Rzymie. Wkrótce okazała się bezzasadność tych wszystkich mniemań i nadziei, lecz po uczynieniu pierwszego kroku ministerium niechciało się cofnąć, wołać w coraz nowe brnąć błędy. Pierwszym błędem potwornym i na żadne usprawiedliwienie zasłużyć niemogącym, jest bezsprzecznie: gwałtowna interwencja w sprawie Rzpltej Rzymskiej. Pośrednictwo takie jest zniewagą wyrządzoną drugiemu ludowi, naruszeniem zasad wolności politycznej i wolności sumienia... tych dwóch zdobyczy naszego wieku. Czyliż do tego kroku ze wszech miar nieprawnego zmusiły was przynajmniej jakie ważne pobudki? Bynajmniej! biegliscie nierozważnie jakoby rycerz średniowieczny szukający przygody, i dlatego postępek wasz jest czynem szalonego.“

Tu mowca wchodzi w rozbiór kwestyi religijnej, przebiega historią kościoła, wykazując, że władza duchowna była tylko czasowo ze świecką połączona i nie jest zgodna z posłannictwem, jakie kościół ma wypełnić w przyszłości. „Czas jest nakoniec, zawołał, żeby katolicyzm zawarł przymierze z demokracją; od związku tego zawisło rozwiązanie ważnych kwestyj, które dziś wstrząsają społeczeństwo.“

W obronie polityki gabinetu wystąpił Tocqueville min. spr. zagr. Wywód swój począł p. Tocqueville od listu, który przesłał pełnomocnikom francuskim w chwili swego wejścia do ministerium. W tej depeszy twierdzi p. minister, że Francja pośredniczy we Włoszech dla utrzymania swego wpływu i obrony Papizmu, którego niezawisłość jest rękojmią wymaganą przez wszystkie katolickie narody. Dalej wspomina nota, że dyplomatyczni agenci mają się opierać zbyt gwałtownej reakcji i przywróceniu instytucji potępionych w przeszłości, że wreszcie winni w tej mierze porozumieć się z municypalnością i innemi miejscowemi władzami. Po odczytaniu tej depeszy, która tłómaczy jeżeli nie zamiary rządu to przynajmniej osobiste uczucia Tocqueville'a, usiłuje wykazać p. minister że pośrednictwo było konieczne, że opozycja jeszcze cięższe czyniłaby wyrzuty rządowi, gdyby pozostał niemym widzem włoskich wypadków i obecnej interwencji, która groziła Rzymowi. „Francja miała tylko trzy drogi przed sobą: albo uczynić co zrobiła, albo stanąć w obronie Rzeczypospolitej rzymskiej, albo też wstrzymać się od wszelkiego działania.“ Lecz zrobiwszy to słuszne założenie, minister nie dowodzi, jaka droga była najwłaściwszą, ale nagle przerzuca się w pochwały dla armii francuskiej „która mogąc ze słabszej strony łatwo posiadać miasto, wołała uderzyć na punkt najwarowniejszy, żeby nie uszkodzić pomników przy innym planie szturm na wielkie wystawionych zniszczenie.“ Po tem przechodzi do kwestyi religijno-politycznej, wykazując „że Papież jako najwyższa głowa chrześcijaństwa winien być wolnym i nie zawisłym, a z tych przyczyn ziemską władzę jest dlań konieczną.“ Dalej opuszczając i ten nowy wątek rozumowań przytacza ustępy z mowy pana Bixio i listu Lessepsa świadczące o terroryzmie republikańskim; a nareszcie kończy zapewnięciem: „że gabinet nigdy nie zezwoli na przywrócenie dawnych nadużyć, że przeciwnie starać się będzie o

wyjednanie dla Rzymu reform stanowczych pożądanym przez mieszkańców i nieuchronnym, że od wprowadzenia tych reform zawisła przyszłość państwa rzymskiego, a powtórny upadek władzy papieskiej byłby nieomylnym gdyby Ojciec święty chciał walczyć z duchem czasu. Po tych ogólnikach, które żadnego nie kładą na ministerium zobowiązania, oznajmił jeszcze mówca: „że Ojciec św. nie będzie się wahał w natychmiastowym udzieleniu potrzebnych reform, a zwycięska armia włoska nigdy nie zostanie użyta za narzędzie ślepej i nie ubłaganej restauracji.“

Ze strony opozycji zabrał teraz głos Juliusz Favre: „Minister spraw zagranicznych twierdzi, że dyskusja jest zbyt techniczna, jabym przeciwnego był zdania. Należy najprzód wydać wyrok o przeszłości, a z tego ocenienia wyciągnąć wniosek co nadal przedsięwziąć należy. Zgromadzenie ustawodawcze pragnęło szczerze tryumfu niepodległości włoskiej, bo Francja od niepamiętnych czasów dążyła do wyzwolenia Włoch z pod obcego wpływu. Kiedy przygotowywano wyprawę rzymską, rząd zapewniał, że wojsko nie posunie się za Civita-Vecchia. Po tych oświadczeniach weszliście do Rzymu, przywróciliście władzę papieża wbrew woli ludu rzymskiego, oręż Francji zmieniliście w narzędzie obcej polityki. Walka pod murami Rzymu stoczona jest wojną bezbożną, a krew wylana spadnie na wasze głowy.“ Tu mówca przerywa swój głos, oznajmiając, iż czuje się słabym i prosi o odroczenie kwestyi do jutra. Zgromadzenie z widoczną niechęcią zezwoliło na tę zwłokę, każdybowiem przekonany, że wypadek rozpraw: jest niewątpliwy, i że prosty porządek dzienny będzie przyjęty.

Prezydent Rzeczypospolitej wyjedzie 11go sierpnia do Rouen. W drodze odbędzie przegląd miejscowej gwardyi narodowej. W Rouen oczekują go wielkie uczty i uroczystości. Nazajutrz to jest 12go odjedzie do Hawru.

Paryż 7. sierp. (Dzisiejsze posiedzenie Zgromadzenia prawodawczego. Dalszy ciąg interpelacji w sprawie włoskiej). P. Favre w dalszym ciągu swojej interpelacji odzyskał dawną swoją wymowę, mimo gwałtowności loiczny i ścisły z nieubłaganą krytyką wystawił ohydne postępowanie rządu w tej sprawie. Położył on kwestyą w ten sposób: Zgromadzenie uchwałą z d. 7 maja naganiło postępowanie rządu. Odilon-Barrot nie usunął się z gabinetu ale oświadczył że się do uchwały zastosuje. Tymczasem z tego co się później stało przypuścić można dwa tylko wnioski: Albo jen. Oudinot przestąpił granice swjej instrukcyi, albo też miał tajemne, sprzeczne z uchwałą polecenia. Ministrowie zostając przy sterze mimo nagany Zgromadzenia mieli już zamiar podejścia Izby; trudno się tłumaczyć że tu chodziło o pomszczenie się za obrażony, pierwszą klęską, honor armii. P. Lesseps d. 23 doniósł gabinetowi, że mieszkańcy chcą Rzpltej a ministerium d. 29 nakazało Oudinotowi bądź co bądź zdobyć miasto, mimo obietnicy danej przez Barrota na posiedzeniu Zgromadzenia, mimo konstytucyi nakazującej szanować obce narodowości, mimo uchwały Zgromadzenia d. 7 maja. Mieszkańcy Romanii widząc skarb trwoniony, cudzoziemców rządzących w kraju, sprawiedliwość i wszystko co jest najświętszego w człowieku oddane na pastwę zepsucia i rozwiązłości mieli prawo uczynić to, co uczynili. Ministerium depeszą z d. 29 maja prawa tego nieuznając dopuściło się czynu barbarzyńskiego nie tylko przeciw Rzymowi ale i przeciw Francji. Niechże więc ministerium wytłumaczy tę depeszę, ono które dawniej mówiło, że chce przywieść do skutku wolę narodu rzymskiego a dzisiaj poznawszy ją gwałci i wprowadza papieża. P. de Tocqueville mówił, że gabinet chciał utrzymać wpływ Francji we Włoszech. Cóżby Francją poradziła teraz w Rzymie bez bagnów, zalawszy miasto krwią i narzucając zniechęconą władzę? Gabinet chciał zwrócić papieżowi wydartą niepodległość

a dzisiaj czyliż może pozwolić mu na powrót do miasta bezwarunkowy. Gdzież jest więc jego niepodległość. Papież nie przyjmie francuzkich warunków, bo chce wrócić jako samowładny pan; coż wtedy pocznie ministerium? — W obronie gabinetu zabrał głos pan de Falloux. Zgromadzenie zakończyło interpelacje prostym porządkiem dziennym, który jak jest pomnikiem francuzkich sympatyj dla Włoch tak i nagrobkiem Rzpltej Rzymskiej.

WŁOCHY.

Rzym 1g i 2go sierp. Dnia 1go wieczorem przyjechali tutaj kardynałowie della Genga-Sermattei, Vannicelli-Casoni i Altieri składający komisyją papieską i zajęli mieszkanie w Kwirynale w gmachu kardynała sekretarza stanu, gdzie też później będzie biuro tejże komisyji. W skutku tego jen. Oudinot rozesłał obiegnik do komisarzy spraw wewnętrznych skarbu, łaski i sprawiedliwości i prac publicznych, następującej osnowy:

„Mości Panie! J. S. Ojciec św. w troskliwości swojej o przywrócenie porządku w państwie kościelnym raczył mianować komisyją rządową, która opatrzona nadzwyczajnym pełnomocnictwem rezydować będzie w stolicy. Składa się ona z JJ. EE. kardynałów Gabriella della Genga-Sermattei, Luigi Vannicelli-Casoni i Lodovico Altieri. Komisyja ta upoważniona do utworzenia ministerium w tej chwili przybyła. Jej wysokie posłannictwo pozwala mi złożyć napowrót w ręce rządu papieskiego władzę, którą okoliczności wojenne na chwilę mi oddały. W chwili, w której ustają urzędowe moje stosunki z panem, mam sobie za obowiązek złożyć panu serdeczne dzięki itd. Oudinot de Reggio.“

W rozkazie dziennym, w którym donosi o utworzeniu komisyji, znajdujemy następujące miejsce. „Z dzisiejszym dniem Papież czyli jego zastępcy odbierają wewnętrzny zarząd kraju. Spokojność publiczna zostanie pod wyłączną opieką armii francuskiej, a gubernator Rzymu pozostanie przy swojej władzy przyznanej mu postanowieniem z dnia 2 lipca. Wojska rzymskie, znajdujące się w części kraju zajętej przez Francuzów, pod rozkazami Oudinota zostawać będą.“

Komisyja rządowa wydała następny manifest:

„Komisyja rządowa w imieniu J. S. Ojca św. Piusa IX. nam dla zbawienia panującego, do wszystkich poddanych jego świeckiego państwa. Niezwyciężoną i pełną chwały sprawą katolickiego oręza zachowała Boska Opatrzność ludy państwa kościelnego a szczególnie też miasto Rzym, tę stolicę i środkowy punkt przenajświętszej naszej religii, od niesłychanego zamętu najczarniejszych i najżałśniejszych namiętności. Ojciec św. pomny na swoją obietnicę wyrzeczoną w *motu proprio* datowanym z Gaety 17go lipca, przyjęła na teraz z nadzwyczajnym pełnomocnictwem w pośród was, aby jak najprędzej i jak najspieszniej złagodzić te rzeczy, które wam nadały anarchia i despotyzm wicherzycieli.

„Pierwszém naszym staraniem będzie przedewszystkiem przywrócenie czci dla religii i moralności, gdyż to jest podstawa i kamień węgielny wszelkich społecznych stosunków; sprawiedliwość musi odzyskać koło swojej działalności wolnej i nietamowanej, a nakoniec zarząd publicznych interesów musi wejść na tór z którego wypchnęły go niegodziwe czynności bezczynnych i bezrozumnych demagogów.

„Aby osiągnąć te nader ważne cele musimy wezwać pomocy osób, które tak przez swoje zasady, gorliwość jakoteż powszechne zaufanie najskuteczniej przyczynić się będą mogły do szczęśliwego rozwiązania trudności.

„Porządny zarząd interesów wymaga również, aby na czele rozmaitych ministeriów stanęli ludzie, którzyby tak przez swoją prawosć jak wypróbowaną znajomość rzeczy w tej właśnie gałęzi się odznaczali, do której powołani będą; dla tego zamianujemy jak najspieszniej ministrów spraw wewnętrznych i policyi, sprawiedliwości, skarbu, wojny i prac publicznych; kierunek spraw zagranicznych pozostaje

przy J. E. kardynale podsekretarzu państwa, który w czasie swojej niebytności w Rzymie do bieżących interesów następcę wyznaczy.

„W ten sposób więc, spodziewamy się, że wróci zaufanie we wszystkich warstwach i klassach mieszkańców, a tymczasem Ojciec św. w bogobojnym duchu pracować będzie nad wprowadzeniem ulepszeń i instytucyj takich jakie odpowiadają godności i potędze najwyższego księcia kościoła zastosować się dadzą do potrzeb kościelnego państwa, na którego utrzymaniu tyle katolickiemu światu, jak i poddanym tak bardzo Ojcu św. drogim, zależy.“

Działo się w Rzymie, naszej rezydencji kwirynale 1 sierpnia 1849.

G. kardynał della Genga-Sermattei, L. kardynał Vannicelli Casoni, L. kardynał Altieri.

Spodziewano się, jak się pokazuje napróżno, sekularyzacyi wszystkich ministeriów. Zdaje się, iż nowy rząd w powrocie do dawnego stanu rzeczy nie tylko przejdzie dzień 16go listopada ale i urzędzenia Rossego. W tych dniach mają być ogłoszone trzy ważne postanowienia: 1) oddalenie wszystkich cudzoziemców, 2) zniesienie urzędników mianowanych po 16 listopada i 3) zredukowanie monety papierowej ze 100 na 63.

Z Orvietto donoszą, że garnizon francuski otrzymał bardzo znaczny zapas żywności jakby się na długie obleżenie sposobił. Mianowicie pekefleiszu i sucharów wiele z Civita-Vecchia nawieziono. Nikt nie może się domysleć powodu tych ostrożności.

Dziennik rzymski zamieszcza list Prezydenta Rzeczypospolitej do głównie dowodzącego armią włoską. List ten jest następujący:

„Kochany Jenerale! szczęśliwy jestem, że mogę ci powinszować pomyślnych rezultatów otrzymanych w Rzymie, pomimo silnego odporu ze strony obleżonych. Otrzymałeś sławę przywiązaną do naszej chorągwi. Proszę, cię żebyś uwiadomił jenerałów zostających pod twymi rozkazami i w ogóle wojsko całe, o uwielbieniu jakim jestem przejęty dla ich odwagi i wytrwania. Nagrody, które posyłam przez swego adjutanta, są prostym wymiarem sprawiedliwości; żałuję że nie mogę ich sam wręczyć zasłużonym. Spodziewam się że, stan zdrowia twjej armii będzie i nadal równie jak dotychczas pomyślny i że wkrótce będziecie mogli powrócić do Francji z honorem naszego oręza i z korzyścią naszego wpływu we Włoszech. Przyjm kochany jenerale zapewnienie mego szacunku i przyjaźni.“

Ludwik Napoleon.

Papież mianował kardynała Andrea arcybiskupa Meliteny nadzwyczajnym pełnomocnikiem Umbryi.

Municypalność i rada gminna bolońska uchwały na ostatniem swem posiedzeniu jednogłośnie: że statut konstytucyjny winien pozostać nietknięty. Uchwała ta nie podobala się Kardynałowi, Bellini, który rozwiązał tak municypalność jako też i radę gminną.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

Donieśliśmy już czytelnikom *Czasu* o wynalazku Melsensa, dziś zamieszczamy uczynione w tej mierze sprawozdanie, przez panów Claes i Has.

„Do ministra spraw wewnętrznych w Bruxelli.

„Poleciłeś nam pan na dniu 10 maja udać się do Paryża i sprawdzić urzędownie rezultat doświadczeń uskuteczniionych przez pana Melsensa profesora chemii w szkole weterynaryi, celem wydobycia celem wydobycia podług jego wynalazku cukru z Buraków i trzciny cukrowej. Przybywszy do Paryża porozumieliśmy się natychmiast z panem Melsensem jak równie i Dumasem, któren był obecny wszystkim próbom i sam zaświadczył o doskonałości wynalazku. Przedstawiliśmy już panu stósowny raport wypracowany łącznie z panem Dumasem. Ten raport daje wierny obraz wszystkich następstw i praktycznych korzyści z odkrycia Melsensa wypływających. Dziś przesyłamy panu bardziej szczegółowe sprawozdanie, które jednak musi się ograniczyć na samych wnioskach i ostatecznych rezultatach, gdyż niemogąc podać do wiadomości publicznej całego wynalazku, musimy się wstrzymać od jego rozbioru. Stósownie do udziału nam przez Dumasa i Melsensa wyjaśnień, stósownie do wypadku prób które w naszych oczach się odbywały, stósownie do znanych w ogólności zasad fabrykacyi cukru z trzciny i buraków, wreszcie stósownie do osobistego naszego doświadczenia, możemy pana zapewnić:

1° Że wynalazek Melsensa wprowadzony do krajowego przemy-

słu, zmieni zupełnie znane dotychczas sposoby wyrabiania cukru z trzciny i buraków.

2° Że zwiększy o blisko 33 procent ilość wyrabianego dziś zwykłego cukru po fabrykach.

3° Że dostarczy cukru w lepszym od wyrabianego dzisiaj gatunku, czyli pod względem białości, czyli też rzeczywistej dobroci.

4° Że czynnik chemiczny stanowiący podstawę nowej fabrykacji, niebędzie miał szkodliwych skutków ani dla wyrobnika, ani też dla spożywających.

5° Że czynnik chemiczny zastąpi kosztowne i utrudnione aparata.

6° Że nowy sposób otrzymywania cukru czyli z trzciny czyli też z buraków, w ten sposób się ułatwi, iż zapobiegnie przytrafiającemu się dzisiaj często zepsuciu soku burakowego.

7° Że każdy przedsiębiorca będzie mógł bez wielkich nakładów i zmian w swojej fabryce zastósować natychmiast wynalazek Melsensa.

8° Że na koniec koszt wyrabiania znacznie się zmniejszy.

Takie jest nasze zdanie ugruntowane na wewnętrznym przeświadczeniu i głębokiej rozwadze. Łatwoby nam było poprzeć dowodami nasze twierdzenia, gdybyśmy mogli wejść w szczegółowy rozbiór wynalazku i okazanych nam rezultatów. Dla tego niewachamy się prosić pana, żebyś to ważne odkrycie poddał pod obszerniejsze doświadczenia, a niewątpimy, że próby wykażą użyteczność pomysłu Melsensa.

Bochnia 9 sierpnia. Po wymaszerowaniu wojsk rosyjskich ceny zboża i wiktuałów znacznie spadły, na targu płacono korzec pszenicy 18, średniej 17 i podłej 16 złr. Żyta 10 złr. 45 kr., średniego 10 złr., podłego 9 złr. 24 kr. Jęczmienia 10 złr. 30 kr., podłego 10 złr. Owsa 10 złr., nowego 9 złr. w w. Za korzec grochu 12 złr. Fasoli 20 złr. Kaszy jaglany 23 złr. 15 kr. Ziemniaków 5 złr. w w. Za cetnar siana 2 złr. 20 kr. Słomy mierzwy 2 złr. w w. Drzewa sąg bukowego 15 złr., jodłowego 12 złr. 30 kr. Korzec węgla twardych 2 złr., miękkich 1 złr. 40 kr. Okowity garniec 30-stopniowy bez anyżu 2 złr. 45 kr. w w. — Dowóz zboża jest bardzo mały, i to nieznajdzie pokupu, bo kupujący od dnia do dnia niższych spodziewają się cen.

Urzędowe.

Nro 15,307. **OBWIESZCZENIE.** [66]

RADA MIASTA KRAKOWA.

Wydział Administracji i Skarbu.

Podaje do publicznej wiadomości, iż w dniu 17 września r. b. o godzinie 10ej rano, pod L. 180, w Gminie IIej w gmachu Rady Miasta, odbędzie się licytacja głośna in plus na wypuszczenie w dzierżawę lokalu w domu rządowym Nr. 10 przy Sukiennicach Sedykówna zwanym, składającego się z Sklepu i Stancyi na dole tudzież piwnicy oraz z stancyi na 2m piętrze, a to na lat 3 od dnia 1go stycznia 1850 do dnia ostatniego grudnia 1852 roku. Cena do pierwszego wywołania ustanawia się w kwocie złp. 1401 tytułem dzierżawnego czynszu rocznego dotąd opłacana, która kwartalnymi ratami z góry opłacaną będzie. Przystępujący do licytacji złożą na vadium kwotę złp. 140; o innych warunkach licytacji pretendenci za zgłoszeniem się do bióra Rady Miejskiej wiadomość powziąć mogą.

Kraków d. 1 sierpnia 1849 r.

Przydujący, SWIECENY.

(1) Sekr. Dy. Bióra Margasiński.

N. 14,985. [55]

RADA MIASTA KRAKOWA.

Wydział porządku i bezpieczeństwa publicznego.

WEZWANIE EDYKTAŁNE.

Wzywa poniżej wyrażonych popisowych miasta Krakowa w myśl Reskryptu Wysokiej Ces. Kr. Komissyi Gubernialnej z dnia 5 maja r. b. do L. 6212, ażeby ci, którzy są za granicą w terminie trzechmiesięcznym, co zaś przebywają w prowincjach ces. Austriackich w sześciu tygodniach stawili się przed Komissją Poborową w Krakowie, celem zadosyć uczynienia swoim obowiązkom względem służby wojskowej; po bezskutecznym bowiem upływie tego czasu za zbiegów rekrutacyjnych poczytani by zostali. — Ci są:

N. biż.	Imię i Nazwisko	Rok	Donu Nemer	Gmina
1	Targosz Karol	1824	71	Zwier.
2	Lefart Antoni	1825	264	IX
3	Stanek Alexander	1822	40	Zwier.
4	Westenholz Jerzy	1823	214	IX
5	Zieliński Jan	1824	184	IX
6	Kasprzykowski Wincenty	1824	36	Czar. W.
7	Pałczyński Jan	1824	208	IX
8	Nowiński Józef	1826	612	V
9	Goebel Franciszek	1826	214	IX
10	Paczowski Seweryn	1824	62	Zwier.
11	Pałczyński Mateusz	1823	208	IX
12	Jakubowski Adam	1829	88	VII
13	Jarzyński Felix	1829	488	IV
14	Jarzyński Władysław	1827	488	IV
15	Sołtykiewicz Julian czyli Sołtykowski	1829	64	I
16	Florkiewicz Jan	1828	328	III
17	Kuciński Ludwik	1828	197	II

18	Madejski Michał	1828	73	I
19	Armatus Józef-Stanisław	1827	232	II
20	Krzyżanowski Karol	1827	381	III
21	Hube Jan-Teodor	1826	374	III
22	Maliszewski Jan	1826	17	I
23	Najedło Adam	1826	254	II
24	Raab Franciszek	1826	46	I
25	Langie Wincenty	1825	13	I
26	Rajczyk Henryk	1825	143	II
27	Zegarmistrz Stanisław	1825	323	III
28	Gorzowski Wojciech	1824	243	II
29	Rużycki Jan	1824	172	II
30	Szabelski Karol	1824	248	II
31	Kramer Ludwik	1823	31	I
32	Kasprzycki Szczepan	1823	392	III
33	Nowakowski Walery	1823	212	II
34	Urbański Dominik	1823	50	I
35	Ulidowski Jan	1823	59	I
36	Chrabczyński Eustachy	1822	343	III
37	Fiutowski Włodzimierz	1822	314	III
38	Partynski Ignacy	1822	17	I
39	Paczowski Ignacy	1822	17	I
40	Polcer Stanisław	1822	379	III
41	Zdrojewski Józef	1822	33	I
42	Kulesiński Franciszek	1825	2	I
43	Krupski Józef	1825	107	I
44	Kowalski Izidor	1825	378	III
45	Adamczyk Paweł	1825	274	III
46	Bogdański Władysław	1825	15	I
47	Bruśnicki Wincenty	1825	254	II
48	Mroczkowski Tomasz	1827	204	II
49	Rajczak Piotr	1827	369	III
50	Galusiński Kazimierz	1826	381	III
51	Weitzenblum Izaak Hirs	1829	90	X
52	Berman Hirs	1828	11	VI
53	Stiel Abba	1828	11	VI
54	Tokajer Samuel Feiwe	1828	116	X
55	Zaun Elias	1828	11	VI
56	Danglowitz Mojżesz	1827	187	X
57	Tuksheudler Samuel	1827	47	VI
58	Falek Mojżesz	1827	68	VI
59	Feintuch Marek	1827	10	VI
60	Mondschein Mojżesz	1827	13	VI
61	Naulingerstron Leibman	1827	103	VI
62	Reisfeld Wolf	1827	123	VI
63	Spingarn Salomon	1827	154	VI
64	Tyles Kalsman	1827	79	X
65	Hamerszag Kalman	1826	11	XI
66	Kohl Manue	1826	109	X
67	Kohl Samuel Wolf	1829	109	X
68	Wieder Józef	1826	49	XI
69	Bader Elias	1825	11	XI
70	Rittman Jakób	1825	11	VI
71	Rippe Samuel	1825	82	X
72	Brenner Baruch	1824	103	VI
73	Frenkel Aron Neftali	1824	81	VI
74	Landau Mendel	1824	11	XI
75	Mekler Aron	1824	195	X
76	Pechner Chajm	1824	87	VI
77	Werter Gumpel	1824	16	VI
78	Cylich Izrael	1823	122	VI
79	Glicklich Izaak	1823	128	X
80	Hochhaus Elias	1823	31	VI
81	Kalmus Pinkas	1823	98	VI
82	Schwenk Elias	1822	61	X
83	Kowalski Leon	1825	628	V
84	Dembiński Karol	1822	678	V
85	Dembiński Jan	1828	678	V
86	Derych Józef	1823	550	V
87	Reklewski Stefan	1828	628	V
88	Reklewski Ludwik	1823	628	V
89	Moszyński Antoni	1827	641	V
90	Reklewski Tomasz	1824	628	V
91	Poller Władysław	1827	683	V
92	Kobrzyński Tomasz	1826	618	V
93	Szatkowski Jan	1826	678	V
94	Łachman Ludwik	1825	627	V
95	Dąbrowski Karol	1824	290	VIII
96	Mieroszewski Władysław	1824	638	V
97	Łachman Michał	1824	627	V
98	Kuczański Antoni	1822	596	V
99	Putanowicz Wojciech	1826	596	V
100	Otfinowski Leon	1823	642	V

Kraków d. 26 lipca 1849 r.

Przydujący, SWIECENY.

Sekr. Dy. Bióra, Margasiński.

(3) **C. K. Notaryusz Publiczny M. Krakowa**

Zawiadamia niniejszem iż wskutek Reskryptu c. k. Trybunału z dnia 28 czerwca r. b. N. 3860 odbywać się będzie licytacja ruchomości jakoto: sukni, mebli, naczyń gospodarskich, książek itp. po X. Stanisławie Gutwińskim pozostałych w wsi Paczułowicach

Okregu Krakowskim w dniu 16 b. m. i r. o godzinie 9tej rano. Chęć licytowania mający z srebrną grubą courant monetą przybyć raczą. Kraków dnia 3 sierpnia 1849 r.

(2.)

Sebastian Korytowski Not. Pub.

Inserata.

[63] **INSTYTUT POWSZECHNY**
wzajemnej asekuracji kapitałów i dochodów
w Wiedniu.

Instytut powyższy istniejący od roku 1839, zasadzający się na *wzajemności*, zabezpiecza za pośrednictwem *pewnej kwoty*, albo *kwoty wpisowej i stałej oznaczonych rocznych datków* albo na koniec za pośrednictwem *rocznych lub kwartalnych z góry płatnych datków*:

I. Wypłatę pewnego kapitału, w przypadku gdy osoba jeszcze żyje, po upływie przedtem umówionego czasu.

II. Pewien kapitał, mający się wypłacić w przypadku śmierci pewnej osoby.

III. Pewien dochód, mający się wypłacać zaraz albo po upływie oznaczonego czasu, przez cały ciąg życia pewnej osoby.

IV. Pewien dochód, mający się wypłacać po śmierci pewnej osoby drugiemu oznaczonemu indywiduum przez cały ciąg jego życia.

V. Pewien dochód, który się ma wypłacać, po śmierci pewnej osoby, przedtem już oznaczonemu indywiduum aż do roku 24 życia jego.

VI. Pewien *rocznie wstępujący dochód*, na cały przeciąg życia, zabezpieczonej osobie, za pośrednictwem wpisu wynoszącego 24 złr.

Do przyjmowania wszelkich poleceń asekuracyjnych, mianowicie do kierowania swych interesów w Galicyi, Bukowinie i Krakowie, Instytut powyższy zamianował pana O. T. Winklera we Lwowie.

Dyrekcya

Inst. powsz. wzaj. asek. kap. i dochodów.

Odnosnie do tego co się wyżej powiedziało, niniejszem ogłaszam, iż gotów jestem do przyjmowania zleceń zaręczających kapitały na życie, pensje dożywotne, posagi etc., robiąc zarazem tę uwagę, iż *pierwszy oddział* mianowicie wtenczas się zaleca, gdy nam idzie o zabezpieczenie *wyprawy dla panny, potrzebnego kapitału dla chłopca przy rozpoczęciu jego zatrudnienia*, albo na koniec zapewnienie pewnej kwoty pieniężnej jakiej osobie, w jakim-bądźkolwiek celu.

Dla bliższego rozpoznania, jest w moim biurze statut z objaśnieniami na przykładach bezpłatnie do przejrzenia.

Osobom zagranicznym, chcącym z niniejszego zakładu korzystać zawsze gotów jestem na ich frankowane zapytania potrzebnych udzielić objaśnień.

Ajent Inst. powsz. wzaj. asek. kap. i dochodów

O. T. Winkler.

Biuro na ulicy Wałowej Nr. 374.

(w domu Starostwa Grodzkiego.)

(2) **Kurs papierów publicznych i pieniędzy.**

Kurs krakowski z dnia 13 Sierpnia. Pruski kurant 6. — Imperyały ros. 35 15. — Ruble srebrne nowe 102. — Dukaty złp. 20. 25. — Listy zastawne Król. Polsk. 98 1/4.

Kurs lwowski z dnia 6 Sierp. Dukaty holenderski Złr. 5 47 kr. — Dukaty austriacki 5 49. — Półimperyały ros. 9 53. — Polski kurant 1 24. — Rubel sr. ros. 1 55. — Galicyjskie Listy zastawne 103 24.

Krakowsko górno-Szląska kolój żelazna.

Dochód w miesiącu Lipcu wynosi 37,613 talarów.

Krakowsko Górno-Szląska kolój żelazna.

We Środę dnia 15go b. m. odejdzie pociąg spacerowy z Krakowa do Krzeszowic o godzinie 2giej po południu, a ztamtąd do Krakowa o godzinie 8ej wieczór.

Cena miejsc tam i na powrót:

w 1. Klassie . . . 64 krajcarów m. k.
w 2. „ . . . 48 „ „
w 3. „ . . . 30 „ „

Kraków w Sierpniu 1849 r.

[72] **Dyrekcya.**

TEATR NARODOWY.

We Wtorek d. 14 sierpnia 1849 r.

PAMIĘTNIKI SZATANA

komedia ze śpiewami w 3ch aktach pp. Arago i Vermond.

Od kilku tygodni czynią się przysposobienia do przedstawy **NOWEGO BALETU** pod nazwą

SWITEZIANKI czyli **Dziewice Wodne.**

Pantomina, tance, ubiory i dekoracje całego Baletu, pomysłu i układu pana **Adolfa**.